O.S.T.R., Arenga (feat. Cadillac Dale)

głośne gramofonu dźwięki
patrzę na zegarek – 4 rano
w głowie sie komuś pieprzy
jak na nalot to za wczesne
z okna nikogo nie widać
gaszę światło, wracam spać
lata mi to koło kija

krótka chwila
i typ dzwoni
i ten wkur* głos żony
bym ogarną swych znajomych

myślę, zajebie gnoi
biorąc pod uwagę porę doby i okoliczności
będzie ciężko mi siebie uspokoić

idę zrobić bajzel
albo ja albo ktoś skończy niczym Cory Sanders
nieobliczalny od zawsze
jak sie wariatów ..
najwyżej będzie jatka jak w Poranku Kojota
domofon napierd8 jak Tyson Gołotę
jeszcze nikt si e nie odzywa, kiedy słuchawkę podnoszę
na twarzy poker, w ręce mam młotek
TImbalandy na nogach
kur* zrobię tam gohotę

cdn